

Poznań, dnia 21 września 2018 r.

Prof. dr hab. Robert Zawłocki

Katedra Prawa Karnego

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr. Wojciecha Bijasa,

pt.: „Posiadanie i rozpowszechnianie w przestępstwach komputerowych”

Uchwałą Rady Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego z dnia 18 czerwca 2018 r. zostałem wyznaczony na recenzenta rozprawy doktorskiej mgr. Wojciecha Bijasa, zatytułowanej: „Posiadanie i rozpowszechnianie w przestępstwach komputerowych”.

Kompletna dokumentacja w tej sprawie została mi prawidłowo dostarczona dnia 15 lipca 2018 r.

Zgodnie z przepisem art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 – tekst jednolity, z późniejszymi zmianami), rozprawa doktorska powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Wobec powyższego, recenzowana rozprawa doktorska zostanie poniżej oceniana w nawiązaniu do ww. kryteriów, w kontekście dyscypliny naukowej *prawo*, a w szczególności *prawo karne*.

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgr. Wojciecha Bijasa, przygotowana w roku 2018 pod kierunkiem dra hab. prof. nadzw. UW r Dariusza Adamskiego na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, liczy łącznie 273 strony i składa się z

następujących części: Wprowadzenia, Rozdziału I - „Pojęcie i klasyfikacja przestępstw komputerowych”, Rozdziału II - „Przestępstwa polegające na posiadaniu, rozpowszechnianiu lub posiadaniu w celu rozpowszechniania, Rozdziału III - „Interpretacja pojęć <<rozpowszechnianie>>, <<posiadanie>>, <<posiadanie w celu rozpowszechniania>> i pojęć do nich zbliżonych, Rozdziału IV - „Komplikacje przy stosowaniu przepisów dotyczących posiadania, rozpowszechniania oraz posiadania w celu rozpowszechniania w przypadku przestępstw komputerowych oraz ich przyczyny”, Rozdziału V - „Katalog przesłanek kwalifikacji zachowania jako <<posiadanie>> lub <<rozpowszechnianie>>”, Rozdziału VI - „Posiadanie i rozpowszechnianie przy przestępstwach komputerowych – studium przypadku, oraz Rozdział VII – „Zakończenie, postulaty *de lege ferenda* i *de lege lata*, Bibliografia.”.

Przedmiot rozprawy (problem badawczy) został określony w jej tytule na zasadzie swoistego skrótu myślowego. Spostrzeżenia poczynione we Wprowadzeniu wskazują przy tym, że przedmiotem rozważań będą interpretacyjne trudności w procesie kwalifikacji prawnej typów czynów zabronionych określanych jako „przestępstwa komputerowe”. Doktorant często posługuje się pojęciem subsumpcji i należy przyjąć, że konkretyzuje ono podejmowany problem badawczy – jest nim przede wszystkim zagadnienie subsumpcji wskazanej kategorii stanów faktycznych pod tytułowe znamiona rozpowszechniania i posiadania. Doktorant zrozumiałe formułuje podejmowany problem, choć niewątpliwie na wyrost wskazuje, że „powstanie przestępstw komputerowych wprowadziło chaos w polskim sądownictwie” (s. 12). Chęć podkreślenia wagi podejmowanego zagadnienia nie uzasadnia tego rodzaju wyolbrzymień.

Docenić należy klarowne sformułowanie we Wprowadzeniu tez (hipotez badawczych), których Autor zamierza dowieść (s. 13). W tym zakresie niewątpliwie kluczowe znaczenie mają dwie pierwsze i to im poświęcona jest zasadnicza część zawartego w rozprawie wywodu. Wskazane tezy – co w toku wywodu przyznaje mgr Wojciech Bijas – nie są przy tym tezami autorskimi (zob. s. 79 i s. 84). Są one znane i formułowane w doktrynie, a pierwsza z nich uchodzić może wręcz za pogląd dominujący. Rozprawa odnosi się zatem nie tyle do sposobu pojmowania tytułowych pojęć (znamion) posiadania i rozpowszechniania, lecz do aplikacji tego pojmowania w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Istotą podejmowanego problemu jest wobec tego subsumpcja stanów faktycznych kwalifikowanych jako „przestępstwa komputerowe”. Jak przy tym zauważa sam Autor (s. 160), problem pojawia się w orzecznictwie sądów

powszechnych, co nakazuje przyjąć, że orzecznictwo tych sądów stanowi zasadniczy obszar pracy badawczej.

Autor deklaruje, że swoich twierdzeń dowodzić będzie przy użyciu metody dogmatycznej. Pomijając zastrzeżenia, które sformułowane zostaną poniżej, deklaracja w przedmiocie stosowania metody dogmatycznej nie jest w pełni realizowana również z uwagi na znacznie szersze spojrzenie, obejmujące aspekty realne związane ze sposobem popełniania omawianych przestępstw oraz – w niewielkim zakresie – procesowe. Praca ma, wobec tego, po części interdyscyplinarny charakter.

Uprawnione jest stwierdzenie, że problem badawczy oraz cel badań zostały sformułowane prawidłowo (są logiczne, oryginalne, uzasadnione merytorycznie, czyli teoretycznie i praktycznie, jak również wartościowe poznawczo).

Struktura pracy (treść i kolejność poszczególnych rozważań tematycznych) analizy zasadniczo zasługuje na pozytywną ocenę. Założenie o trudnościach wprowadzie uprzedza rozważania trudności te egzemplifikujące (Rozdział IV), co jednak usprawiedliwia okoliczność połączenia prezentacji omawianych trudności z krytyczną analizą dokonywanych w tym zakresie zabiegów kwalifikacyjnych. Układ tematyczny rozważań jest niewątpliwie przemyślany i adekwatny z perspektywy założonych celów.

Należy uznać, że mgr Wojciech Bijas sformułował ciekawy, teoretycznie ambitny i praktycznie doniosły problem badawczy.

Poziom metodologiczny pracy oceniam jako niestety niski. Praca nie spełnia bowiem w pełni wszystkich standardów przyjmowanych w rozprawach z zakresu dogmatyki prawa karnego.

Kandydat deklaruje, że sformułowane hipotezy badawcze „będą dowodzone przy użyciu metody dogmatycznej (s. 14). W ocenie recenzującego, rozprawa z obszaru dogmatyki prawa karnego powinna opierać się na uzewnętrzniionych i w toku wyводу konsekwentnie stosowanych założeniach. Minimum w tym zakresie jest wskazanie przyjętej struktury przestępstwa oraz sposobu rozumienia pojęcia czynu zabronionego (z podziałem na poszczególne jego znamiona). Ten drugi element przedstawia jako rudymmentarny, gdy – jak ma to miejsce w recenzowanej rozprawie – przedmiotem przedstawionych rozważań są ustawowe znamiona typów czynów zabronionych. Ponadto, wobec wiadomej popularności stosowania w rozważaniach z zakresu prawa karnego teoretycznej konstrukcji norm sprzężonych, pożądanym jest ulokowanie na ich płaszczyznach poszczególnych znamion typu czynu zabronionego. Byłoby tym bardziej

uzasadnione w sytuacji, gdy mgr Wojciech Bijas w swoich rozważaniach używa pojęcia normy prawnej, co nakazuje przyjąć, że z tekstu ustawy karnej takie normy odczytuje. Niewiadomym jest jednak jak on pojęcie to rozumie i w jaki sposób orientuje względem struktury przestępstwa oraz – co kluczowe – zespołu znamion typu czynu zabronionego. Niektóre sformułowania sugerują przy tym, że nie odróżnia on pojęć „normy prawnej” i „przepisu prawnego”. Na s 87 wskazuje on przykładowo: „W ogóle interpretowanych norm prawnych widoczne jest [...]”. Podobnie na s. 160, gdzie wskazuje na poglądy przedstawicieli doktryny „niemające oparcia w normie prawnej”. Wskazać natomiast należy, że co do zasady przedmiotem interpretacji może być fragment tekstu prawnego (zredagowanego w formie przepisów), natomiast norma prawna jest już „produktem” dokonanych przez interpretatora zabiegów i jako taka nie podlega interpretacji. Prowadzi to do wniosku, że Autor pojęć tych używa zamiennie, co uznać należy za istotne uchybienie (zwłaszcza w pracy o takiej charakterystyce).

Należy podkreślić, że doktryna prawa karnego wiele uwagi poświęciła metodologii jego teoretycznego badania. Chcąc zajmować się prawem karnym metody te należy znać, a w sytuacjach spornych dokonać wyboru metody preferowanej i swój wybór uzasadnić. W ten sposób prowadzonym rozważaniom nadaje się określone ramy, co gwarantuje ich komunikatywność oraz pomaga uwzględnić wszystkie istotne – w perspektywie karnoprawnej – aspekty badanego zagadnienia. Wskazane wymogi wpływają, wobec tego bezpośrednio na merytoryczną zawartość i wartość prowadzonego wyводу. Konsekwencje ich niedochowania dostrzec można choćby na podstawie lektury recenzowanej rozprawy (o czym poniżej).

W rozprawie, której przedmiotem są analizy znamion poszczególnych typów czynów zabronionych, czyli sprowadzającej się do wykładni określonych przepisów, wymogiem tyleż koniecznym, co oczywistym jest również określenie przyjętej przez Kandydata koncepcji wykładni prawa. Współczesne koncepcje wykładni określają algorytmy postępowania interpretatora, gwarantując co najmniej sprawdzalność prezentowanych zapatrywań interpretacyjnych. Mgr Wojciech Bijas istotną część wyводу poświęcił analizie językowej poszczególnych znamion typów czynów zabronionych pozostających w zakresie jego zainteresowań. W tym stanie rzeczy negatywnie zaskakiwać musi okoliczność, że nie określił przyjętej dla potrzeb prowadzonego wyводу koncepcji wykładni prawa. Doktryna prawa karnego od lat konsekwentnie czerpie z dorobku teorii prawa, a prowadzone przez karnistów rozważania interpretacyjne ściśle nawiązują do metod wypracowanych w ogólnej teorii prawa.

Spostrzeżenie to odnosi się również do orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach karnych. W tym kontekście rozważania prezentowane przez Autora, niezależnie od ich konkluzji, zasługują na co najwyżej dostateczną ocenę. Brak w nich choćby elementarnego podziału na wykładnię językową, systemową i funkcjonalną, nie mówiąc o określeniu i zastosowaniu szczegółowych metod oraz zasad prowadzenia analizy na tych poszczególnych etapach. Na obecnym poziomie refleksji w zakresie wykładni prawa karnego przytoczenie kilku wybranych słownikowych znaczeń wyrazów (s. 86) oraz zabarwiona funkcjonalnie swobodna dywagacja w kierunku ich uadekwatnienia nie może być uznana za zadowalającą.

Mgr Wojciech Bijas w sposób zdecydowany i jednoznaczny określa przyjmowane zapatrywania prawne. Przyjęte poglądy konsekwentnie prezentuje w toku całego wywodu. Zasadniczo sprawnie odnosi przyjęte zapatrywania prawne do skomplikowanego kontekstu wyznaczonego specyfiką przestępstw komputerowych. Zawarte w rozprawie rozważania prawne, niezależnie od ich słuszności, pozostawiają jednak spory niedosyt. Autor pominął bowiem liczne istotne aspekty podejmowanej problematyki.

Kandydat za trafne uznaje „te poglądy, które zakładają, że <<rozpowszechnianie>> w rozumieniu wszystkich omawianych norm prawnych to takie działanie sprawcy, które polega na czynieniu treści powszechnie dostępnymi, dla nieokreślonego kręgu osób” (s. 88). O rozpowszechnianiu stanowić ma zatem nieokreśloność kręgu adresatów informacji. Zgadzając się, że niewielka liczba osób, które zapoznały się z określoną treścią nie jest równoznaczna z wykluczeniem przyjęcia rozpowszechniania (s. 141), polemizować można czy rzeczywiście wyklucza je oznaczenie adresatów, nawet gdy ich liczba jest znaczna. W tym zakresie rozważyć należałoby, czy oceniając rozpowszechniający potencjał czynu sprawcy uwzględnić należałoby możliwość dalszego transferu określonych danych przez ich odbiorców. Funkcję limitującą w tym zakresie pełniłby oczywiście zamiar sprawcy.

Autor zaniechał jednak poczynienia rozważań w przedmiocie problematyki znamion strony podmiotowej czynu zabronionego w odniesieniu do badanych znamion przedmiotowych. Rozważania takie – w kontekście podejmowanej problematyki – były natomiast niewątpliwie potrzebne. Skłaniać ku temu winna również dokonana przez mg. Wojciecha Bijasa analiza orzecznictwa, w którym pojawiały się jednoznaczne odesłania do problematyki umyślności (zob. np. s. 156). Kandydat nie podjął problematyki strony podmiotowej, a niektóre spośród stwierdzeń rodzić mogą przypuszczenie, że w ogóle jej nie dostrzegł. Stwierdza on przykładowo, że:

„Wobec umyślnego charakteru przestępstw polegających na posiadaniu zakazanych treści, świadomość sprawcy należy uznać za warunek *sine qua non* zakwalifikowania jego zachowania, jako posiadanie w rozumieniu tych przepisów” (s. 188). Posiadanie charakteryzuje stronę przedmiotową czynu zabronionego i dla jego „bytu” świadomość sprawcy albo jej brak jest oczywiście nieistotna. Jeden z istotnych postulatów Autora w odniesieniu do znamienia posiadania wynika zatem wprost z nieuwzględnienia zasadniczego podziału znamion czynu zabronionego na przedmiotowe i podmiotowe.

Za doniosłe w kontekście podejmowanej problematyki uznać należało rozstrzygnięcie, czy omawiane typy czynów zabronionych mają charakter materialny czy formalny. Wydaje się wręcz, że jest to zagadnienie o znaczeniu elementarnym, stanowiące konieczny punkt wyjścia do podjęcia dalszych, szczegółowych rozważań. Z żalem należy stwierdzić, że zagadnienie to nie zostało przez Autora w ogóle dostrzeżone. Jego „grzechem pierworodnym” w tym zakresie był niewątpliwie brak uporządkowania wywodu z uwzględnieniem podziału znamion czynu zabronionego. Przy jego znajomości i uwzględnieniu, Magister Wojciech Bijas najpewniej dostrzegłby konieczność omówienia problematyki znamienia skutku, a tym samym rozstrzygnięcia materialnego albo formalnego charakteru określonego typu czynu zabronionego zawierającego w swoim zespole tytułowe znamiona rozpowszechniania lub posiadania. W zakresie podejmowanej problematyki (zob. s. 172) zasadne byłoby również zestawienie tytułowych znamion z konstrukcją usiłowania z art. 13 § 1 KK. Również i ta kwestia pozostała niedostrzeżona. Pozornie jałowe teoretycznie zagadnienia stanowiły zatem okazję do przedstawienia rozważań poświęconym problemom o charakterze podstawowym dla nauki prawa karnego. Kandydat z okazji tej nie skorzystał. Z podanych względów lektura rozprawy pozwala odnieść wrażenie, że zainteresowanie prawem karnym ma charakter marginalny i jedynie wtórny.

Krytycznie odnoszę się do twierdzenia, że typy czynów zabronionych opisanych przy odwołaniu się do znamienia rozpowszechniania, należą do grupy tzw. przestępstw trwałych (s. 169). Tym samym za niezasadne uważam przyjęcie warunku trwałości jako przesłanki zakwalifikowania czynu jako rozpowszechniania. Sam Autor nie precyzuje zresztą jaka czas byłby dostateczny dla stwierdzenia wyczerpania omawianego znamienia, wskazując jedynie na „pewien okres” (s. 171). W tym kontekście należy nadto zauważyć, że rozpatrując problem popełnienia czynu w określonej rozciągłości czasowej mgr Wojciech Bijas powinien uwzględnić konstrukcję czynu ciągłego (art. 12 KK) i rozważyć możliwość jej zastosowania.

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem Kandydata, że „wystąpienie przesłanek nieokreślonego kręgu osób nieoznaczonej ich liczby należy badać bezpośrednio przed czynem” (s. 176). Jakikolwiek badanie następuje z istoty po popełnieniu czynu, lecz w zakresie w jakim ma rozstrzygnąć czy dany czyn wyczerpał znamiona czynu zabronionego odnosić może się wyłącznie do stanu rzeczy z czasu czynu. Inną, podnoszoną już powyżej kwestią jest ustalenie czy czyny zabronione do których zespołów zalicza się omawiane znamię stanowią przestępstwa formalne czy materialne. Rozstrzygnięcie wskazanej wątpliwości pozwoliłoby ustalić czy ewentualnie zasadne jest badanie „efektywności” rozpowszechnienia określonej treści. Idąc dalej, przy przyjęciu skutkowego charakteru tych przestępstw, rozważyć należałoby czy wystąpienie skutku stanowi o bezprawności czynu (naruszeniu normy sankcjonowanej) czy jego karalności, co nadto odnieść należałoby do założonej struktury przestępstwa.

Banalnie brzmi sformułowana w przedostatnim zdaniu rozprawy przestroga, że „Niereagowanie na zaistniałe problemy może doprowadzić do utrwalenia nieprawidłowych praktyk orzeczniczych, a w konsekwencji setek tysięcy niesłusznych wyroków” (s. 267). Wobec nieprzeprowadzenia badań w tym zakresie oraz nieprzywołania stosownych badań innych osób, twierdzenie o „setkach tysięcy” wyroków w sprawach o przestępstwa, które Autor określa jako „komputerowe” pozbawione jest podstaw. Tym bardziej brak jest podstaw do twierdzenia, że wyroki w tych sprawach generalnie obciążone są istotnymi błędami. Wyciągnięcie tego rodzaju wyników wymagałoby zebrania stosownych danych oraz ich statystycznego pracowania czego – jak wiadomo – doktorant nie uczynił.

Zaskakuje (i zasługuje na krytyczną ocenę) sformułowanie postulatów *de lege ferenda* w sytuacji, gdy cała rozprawa nakierowana jest na formułowanie postulatów *de lege lata*. Jako sprzeczne z całokształtem wyводу rozprawy przedstawia się sformułowanie we wnioskach postulatu *de lege ferenda* utworzenia definicji legalnych pojęć rozpowszechniania i posiadania (s. 262). Nieprzemyślane i nieznajdujące oparcia w wywodzie są postulaty zmian w art. 305 § 2 KK i 311 KK. Formułowanie postulatów *de lege ferenda* traktować należy zawsze jako ostateczność, związaną z dostrzeżeniem immanentnej dysfunkcjonalności obowiązujących unormowań. Sam Doktorant wskazuje natomiast, że problemem nie jest błędne odczytanie zawartości normatywnej omawianych przepisów Kodeksu karnego, lecz dokonanie kwalifikacji prawnej czynu popełnionego w ten szczególny sposób (przestępstwa komputerowego). Źródłem problemu niewątpliwie nie jest zatem stan prawny.

Warstwa językowa rozprawy nie budzi większych zastrzeżeń. Pojawiającym się w kilku miejscach pracy potknięciem językowym jest błędna odmiana zaimka „ta” (używa formy „tą” zamiast „tę”). Za niewłaściwe, gdyż nieprzystające do praktycznie zorientowanej narracji pracy, można uznać posługiwanie się słowem „reparacja” w jego dawnym znaczeniu. Próba nadania zbyt wzniosłości rozważaniom o ściśle praktycznym charakterze prowadzi zwykle do efektów przeciwnych względem zamierzonych. Odnotować należy również, że Autor niezręcznie posługuje się podstawową terminologią teoretyczną (norma prawna, przepis prawny). Praktycznie w ogóle natomiast nie posługuje się terminologią z obszaru dogmatyki prawa karnego.

Wykorzystana literatura przedmiotu przedstawia się bardzo skromnie. Głównym punktem odniesienia dla prezentowanych rozważań prawnych są komentarze do wybranych przepisów KK. Ten stan rzecz związany jest niewątpliwie z istotnym (i negatywnie ocenionym przez recenzującego) zawężeniem zakresu zagadnień karnoprawnych badanych przez Kandydata.

Niezależnie od powyższych poważnych zastrzeżeń, należało również dostrzec i pozytywnie ocenić pionierski charakter recenzowanej rozprawy. W rodzimej nauce prawa karnego nie powstała dotychczas monografia traktująca systemowo i kompleksowo o wskazanych znamionach w szczególnym kontekście wyznaczonym sposobem popełnienia czynu zabronionego przy użyciu komputera.

W Rozdziale IV (s. 123 i n.) mgr Wojciech Bijas, na podstawie dokonanej analizy wybranego orzecznictwa, przedstawił trudności w stosowaniu typizacji zawierających tytułowe znamiona. Wymaga podkreślenia, że prowadzone analizy nie stanowiły badania, które w pełni uprawniałoby do poczynienia bardziej ogólnych spostrzeżeń w przedmiocie tendencji dostrzeganych w orzecznictwie. Z zebranej bazy orzeczeń, Autor wybrał jednak te, które obrazują wskazywane przez niego trudności i dokonał ich oceny. Jakkolwiek wskazana część rozprawy nie może być postrzegana jako badanie stanu orzecznictwa w odniesieniu do wskazanych kwestii, uznać można ją za udaną. Kandydat sprawnie i konsekwentnie z perspektywy zaprezentowanych uprzednio zapatrywań prawnych dokonał krytycznej analizy wybranego orzecznictwa.

Jako interesujące i nowatorskie oceniam przeprowadzone w Rozdziale VI pracy (s. 192-252) analizy możliwości popełnienia czynów zabronionych w różnorodnych kontekstach wyznaczanych metodami dysponowania treściami przy użyciu komputera. W tym zakresie Autor

wykazuje się niewątpliwym znawstwem i pasją w badanym obszarze. Dokonana przez niego prezentacja ma przy tym niewątpliwy walor praktyczny i mogłaby stanowić zbiór wskazówek dla podmiotów stosujących prawo. W tym zakresie zachęcić należałoby mgr. Wojciecha Bijasa do opublikowania wskazanego fragmentu rozważań – po odpowiednim przeredagowaniu – w formie artykułu.

Autor zdecydowanie mniej miejsca poświęcił pojęciu posiadania, choć wydaje się że w tym zakresie jego rozważania są bardziej wartościowe (nowatorskie). Zaprezentowany pogląd, jakkolwiek nie jest poglądem autorskim, również przedstawia się jako atrakcyjny i wymagający rozwinięcia. Można zatem wyrazić ubolewanie, że zagadnieniu posiadania, określone jako tytułowe (obok rozpowszechniania), Kandydat nie poświęcił więcej uwagi. Zagadnienie posiadania w kontekście danych zapisanych w systemach informatycznych jest niewątpliwie doniosłe i wymaga rzetelnego opracowania.

Interesująca analiza orzecznictwa i formułowane w tym zakresie oceny co do prawidłowości przywoływanych rozstrzygnięć zyskałyby niewątpliwie na wartości, gdyby prowadzono je z uwzględnieniem strukturalnego podziału znamion czynu zabronionego. Mgr Wojciech Bijas zdaje się natomiast pojmować badane znamiona jako swoisty konglomerat obejmujący momenty przedmiotowe (obiektywne) i podmiotowe (subiektywne). Tymczasem, znamiona pozostające przedmiotem jego zainteresowań są znamionami strony przedmiotowej, a ich objęcie określonym nastawieniem intelektualnym i wolicjonalnym sprawcy jest już zagadnieniem odmiennej natury. To drugie zagadnienie, być może właśnie kluczowe w sytuacjach granicznych, nie zostało przez Autora przedstawione, a być może w ogóle dostrzeżone. I w tym przypadku wytknięte uchybienie przedstawia się jako bezpośrednia konsekwencja niedochowania elementarnych wymogów warsztatowych pracy karnisty.

Pobieżna, lecz wartościowa jest analiza pojęć rozpowszechniania, posiadania i posiadania w celu rozpowszechniania, a zwłaszcza ich zestawienie z zaprezentowanymi przez Kandydata pojęciami zbliżonymi.

Oceniane całościowo, rozważania Autora stanowią zbiór ogólnej analizy prawnej oraz – uzupełniająco – kryminologicznej. Mgr Wojciech Bijas wykazał się niewątpliwą znajomością technicznych aspektów związanych z przestępczością komputerową oraz – w mniejszym zakresie – zdolnością do ich prawnej oceny. Oceniając rozprawę generalnie pod względem merytorycznym, należy wskazać na jej dostateczną wartość naukową.

Wskazując na główne zalety rozprawy, należy wskazać, co następuje:

- 1) sformułowanie naukowo ambitnego (trudnego, pionierskiego i oryginalnego) i w pełni aktualnego (ważnego praktycznie i teoretycznie) problemu badawczego,
- 2) znajomość złożonych pozaprawnych aspektów badanego zjawiska,
- 3) zestawienie tych aspektów z karnoprawnymi formułami typizacji czynów zabronionych,
- 4) uwzględnienie nieznanego szerzej orzecznictwa.

Wskazując na główne wady rozprawy, należy wskazać, co następuje:

- 1) brak przyjęcia i uwzględnienia w toku wyводу określonego podziału znamion typu czynu zabronionego,
- 2) niedostrzeżenie problematyki znamienia skutku,
- 3) niedostrzeżenie problematyki znamion strony podmiotowej czynu zabronionego,
- 4) niedostrzeżenie szeregu dalszych zagadnień karnoprawnych (problematyka usiłowania, czynu ciągłego),
- 5) brak przyjęcia i przestrzegania wskazań określonej koncepcji wykładni prawa,
- 6) pobieżny charakter rozważań w przedmiocie pojęcia (znamienia) posiadania.

W podsumowaniu wszystkich powyższych uwag stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska mgr. Wojciecha Bijasa, pomimo zgłoszonych uwag krytycznych, ostatecznie zasługuje na pozytywną ocenę, choć nie jest to ocena wysoka. W moim przekonaniu daje ona podstawę do dopuszczania mgr. Wojciecha Bijasa do jej publicznej obrony.

W konkluzji należy stwierdzić, że rozprawa doktorska mgr. Wojciecha Bijasa, pt.: „Posiadanie i rozpowszechnianie w przestępstwach komputerowych”, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje Jego ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie naukowej *prawo*, a w szczególności *prawo karne*, jak również wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia przez Niego pracy naukowej.

Prof. dr hab. Robert Zawłocki

